

WYROK
z dnia 9 listopada 2010 r.
Sygn. akt K 13/07*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Adam Jamróz
Ewa Łętowska
Marek Mazurkiewicz,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 9 listopada 2010 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

art. 755 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

I

Art. 755 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) jest niezgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że nie określa ram czasowych na zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych.

II

Przepis wymieniony w części I traci moc obowiązującą z upływem 15 (piętnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. Pismem z 27 lutego 2007 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o stwierdzenie, że art. 755 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.) w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.

Sentencja została ogłoszona dnia 19 listopada 2010 r. w Dz. U. Nr 217, poz. 1435.

U. Nr 172, poz. 1804) jest niezgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Kwestionowany przepis ustanowił przesłanki materialnoprawnej podstawy do udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, w wypadku wniesienia wniosku o zabezpieczenie powództwa o ochronę dóbr osobistych.

W uzasadnieniu Rzecznik Praw Obywatelskich przypomniał, że postępowanie zabezpieczające ma charakter postępowania pomocniczego (pomimo tego, że cechuje je samodzielność funkcjonalna i strukturalna) w stosunku do postępowania rozpoznawczego oraz egzekucyjnego. W świetle obowiązujących przepisów k.p.c., udzielenia zabezpieczenia można żądać w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd (art. 730 § 1 k.p.c.), który może udzielić zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania lub w jego toku (art. 730 § 2 zdanie 1 k.p.c.). Wymagane do udzielenia zabezpieczenia jest uprawdopodobnienie, przez podmiot o nie wnioskujący, danego roszczenia oraz interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Przy wyborze sposobu zabezpieczenia sąd uwzględnia interesy stron lub uczestników postępowania w takiej mierze, aby uprawnionemu zapewnić należytą ochronę prawną, a zobowiązanego nie obciążać ponad potrzebę. Rzecznik Praw Obywatelskich przypomniał również, że wniosek o udzielenie zabezpieczenia podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 735 k.p.c.). W wyniku dokonanej przez Rzecznika analizy przepisów dotyczących zabezpieczenia w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych stwierdził on, że sąd, przed wszczęciem takiego postępowania (lub też w jego toku), w odpowiedzi na wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia roszczenia przez orzeczenie zakazu publikacji na temat jego osoby, rozpatruje taki wniosek na posiedzeniu niejawnym, badając, czy istnieją przesłanki zasadności zabezpieczenia (tj. czy strona uprawdopodobniła roszczenie, czy ma interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia oraz czy zakazowi publikacji sprzeciwia się ważny interes publiczny). Rzecznik podkreślił przy tym, że w opisywanym wypadku, sąd analizuje „jedynie pobieżnie dostarczony przez wnioskodawcę materiał dowodowy”. Nie ma przez to możliwości, zdaniem Rzecznika, uzyskania „absolutnej pewności” o zasadności roszczenia o ochronę dóbr osobistych (m.in. w wyniku tego, że na tym etapie postępowania jest wykluczony udział pozwanego, który nie ma możliwości przedstawić sądowi swoich argumentów w obronie spornej publikacji). W konsekwencji – w świetle twierdzeń Rzecznika Praw Obywatelskich – w trybie art. 755 § 2 k.p.c. zakazuje się publikacji na czas trwania postępowania sądowego o określonych osobach, których działalność z racji ich roli i sprawowanych w społeczeństwie funkcji znajduje się w centrum zainteresowania opinii publicznej. Przez to takie rozstrzygnięcie, znajdujące swą podstawę prawną w kwestionowanym przepisie, stanowi ingerencję w konstytucyjne prawo wolności słowa i godzi w ustrojową zasadę wolności prasy.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, kwestionowany art. 755 § 2 k.p.c. nie różnicuje dopuszczalności ingerencji w sferę życia prywatnego od ingerencji w sferę życia publicznego oraz nie uwzględnia społecznej roli prasy i podmiotowego prawa innych jednostek do otrzymywania informacji o np. wydarzeniach i osobach publicznych. Stąd też kwestionowana konstrukcja prawna nie jest niezbędna, gdyż stanowi zbyt wysoki koszt realizacji chronionego celu kosztem innej konstytucyjnej wartości. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, nowa konstrukcja wspomnianego powyżej przepisu wprowadza jako regułę zasadę zakazu publikacji, a jako wyjątek zasadę pełnej akceptacji konstytucyjnej wolności. Z powyższego wynika, że w świetle znowelizowanej regulacji dochodzi do odwrócenia zasady wyjątkowości we wprowadzaniu ograniczeń w korzystaniu z praw i wolności konstytucyjnych, ustanawiając jako zasadę zakaz publikacji. Tym samym zdaniem Rzecznika, postanowienie art. 755 § 2 k.p.c. stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności słowa, gdyż powoduje, że sfera wolności wypowiedzi, której istotą jest nie tylko obowiązek władz powstrzymania się od ingerencji, lecz także zapewnienie warunków swobodnego korzystania

z niej (tzw. pozytywny obowiązek państwa), przekształcona zostaje w praktyce w prawo reglamentowane, gdzie regułą staje się ograniczanie konstytucyjnej wolności, natomiast wyjątkiem jej pełna akceptacja. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, ustawodawca nie wziął pod uwagę, że podstawową rolą prasy jest działanie w szeroko rozumianym interesie publicznym i polega ona na informowaniu opinii publicznej o aktualnych sprawach, doniosłych z punktu widzenia obywatela i społeczeństwa obywatelskiego. Tymczasem zasadą powinno być domniemanie, że każdej publikacji prasowej, w centrum której znajduje się osoba publiczna i jej aktywności (z wyłączeniem pewnych zakresów prywatności), przyświeca działanie właśnie w interesie publicznym, a orzeczenie sądowe o zakazie publikacji winno być stosowane powściągliwie i tylko w wyjątkowych sytuacjach.

2. Pismem z 9 maja 2008 r. stanowisko zajął Marszałek Sejmu, stwierdzając, że art. 755 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest zgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Marszałek Sejmu podniósł, że za bezzasadny należy uznać pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich, że wprowadzenie możliwości wydania orzeczenia sądowego zakazującego publikacji w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu stanowi niewątpliwą ingerencję w konstytucyjne prawo do wolności słowa i godzi w ustrojową wolność prasy. Należy przyjąć, że wolność prasy jest jedną z wolności politycznych, które w praktyce mogą doznawać ograniczeń z uwagi na konieczność zagwarantowania praw i wolności jednostki, a więc nie ma ona charakteru absolutnego.

W ocenie Marszałka, rozstrzygnięcie sądu udzielające zabezpieczenia na wniosek powoda ma charakter tymczasowy i ponadto wymaga wykazania interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia, a także wykazania, że brak zabezpieczenia będzie się wiązał z uniemożliwieniem lub utrudnieniem osiągnięcia celu postępowania w sprawie. Podkreślił też, że norma art. 755 § 2 k.p.c. nie ma charakteru normy bezwzględnie obowiązującej, a co za tym idzie sąd odmawia udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, gdy sprzeciwia się temu ważny interes publiczny. Ocena taka jest dokonywana za każdym razem przez niezawisły sąd.

Zdaniem Marszałka, nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem Rzecznika, że wszystkie ustawowe ograniczenia wolności wypowiedzi stanowią zagrożenie dla wolności prasy i możliwości prowadzenia otwartej debaty publicznej przez społeczeństwo obywatelskie. W związku z tym możliwość tymczasowego ograniczenia swobody wypowiedzi w postaci zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, udzielanego przez sąd w sprawach o ochronę dóbr osobistych, w sytuacji, gdy zakazowi nie sprzeciwia się ważny interes publiczny, jest zgodna z konstytucyjną zasadą wolności wypowiedzi, ponieważ jest konieczna dla ochrony innej konstytucyjnej wartości, jaką jest prawo do ochrony czci i dobrego imienia, a jednocześnie nie narusza istoty wolności wypowiedzi.

3. Pismem z 3 marca 2010 r. stanowisko zajął Prokurator Generalny, stwierdzając, że art. 755 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest zgodny z art. 14 oraz z art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Prokurator Generalny wskazał, że art. 755 w brzmieniu sprzed dnia wejścia w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804) nie zawierał prawnego ograniczenia sposobu zabezpieczenia w procesie przeciwko środkom masowej komunikacji przez czasowy zakaz publikacji określonego materiału, będącego przedmiotem procesu, co mieściło się w zakresie przedmiotowym „unormowania stosunków na czas trwania procesu”. Taki stan

powodował, że odmowa zabezpieczenia w taki właśnie sposób mogła nastąpić wyłącznie na podstawie ogólnych przesłanek, a więc przez ważenie interesu stron. Tymczasem kwestionowany art. 755 § 2 k.p.c. *expressis verbis* wprowadza kryteria ograniczające stosowanie tego zabezpieczenia. Zdaniem Prokuratora Generalnego, wbrew tezie przyjętej we wniosku, zaskarżony przepis nie wprowadza – jako zasady – dopuszczalności zakazu publikacji określonego materiału jako sposobu zabezpieczenia roszczenia, lecz przeciwnie – zaostża i uzupełnia kryteria jego stosowania. Można więc stwierdzić, że zaskarżony przepis poprawia stan prawny w materii ochrony wolności słowa i wolności wypowiedzi, w stosunku do stanu poprzednio obowiązującego. Prokurator Generalny zauważył również, że w wypadku uznania niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu nastąpiłaby jego eliminacja z porządku prawnego, co w następstwie spowodowałoby usunięcie ograniczenia przez odniesienie do ważnego interesu publicznego w stosowaniu zabezpieczenia w postaci zakazu publikacji, co niewątpliwie nie stanowi skutku oczekiwanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

W uzasadnieniu Prokurator Generalny przyjął ponadto, że w postępowaniu cywilnym o ochronę dóbr osobistych przeciwko środkom społecznego przekazu, zarówno przy orzekaniu o roszczeniu zakazu publikacji, jak i na etapie rozstrzygnięcia o zabezpieczeniu roszczenia przez zakaz określonej publikacji dochodzi do rozstrzygnięcia o konflikcie dwóch konstytucyjnie chronionych praw i wolności – prawa do ochrony prywatności i dobrego imienia z prawem do wolności słowa i prawem do informacji. Uwzględnienie roszczenia służącego prawu do ochrony zagrożonych dóbr osobistych w rezultacie prowadzić musi do zakazu publikowania określonej treści, co oczywiście prowadzi do ograniczenia wolności słowa i prawa do informacji. Niewątpliwie takie ograniczenie następuje, jednak w określonym zakresie, w przypadku udzielenia zabezpieczenia roszczenia przez orzeczenie, na czas trwania procesu, takiego zakazu. Między takimi orzeczeniami sądu zachodzi zasadnicza różnica: o ile rozstrzygnięcie materii procesu pozytywne dla powoda wyłącza dopuszczalność zamieszczenia kiedykolwiek w publikacji treści naruszających jego dobro osobiste, o tyle zabezpieczenie roszczenia tylko czasowo taką dopuszczalność wyłącza.

Konkludując swoje rozważania, Prokurator Generalny przyjął, że zaskarżony przepis jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, nie przekracza bowiem granic przydatności i proporcjonalności wynikającego z niego ograniczenia innych, niemniej ważnych, konstytucyjnych praw i wolności. Na marginesie Prokurator zauważył, że klauzula interesu publicznego, jako przesłanki odmowy orzeczenia takiego sposobu zabezpieczenia roszczenia, zawiera w sobie także rozróżnienie podmiotowe. Nie zgodził się tym samym z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, że na konstytucyjną wadliwość zaskarżonego przepisu wpływa brak wyróżnienia funkcji publicznych powoda domagającego się zabezpieczenia.

II

Podczas rozprawy przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali stanowiska zajęte w pismach procesowych.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Chronione konstytucyjnie wartości, prawa i wolności niejednokrotnie mogą ze sobą kolidować, gdy idzie o przyznany im przez prawo pozytywne (w wyniku działania ustawodawcy) reżim, decydujący o zakresie ochrony, możliwość ingerencji ze strony władzy publicznej oraz gwarancje wiążące się z ich realizacją. Inaczej mówiąc, pełność i pewność

prawnej gwarancji jednych dóbr, praw i wolności chronionych konstytucyjnie, odbywać się musi – z konieczności – kosztem innych. W takich wypadkach kwestią konstytucyjną jest wyznaczenie proporcji ochrony i gwarancji każdego z chronionych dóbr, wolności i praw. Wolność słowa, a nawet szerzej, jak to głosi art. 54 Konstytucji „wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” i wyrażona w (m. in.) art. 47 Konstytucji ochrona prywatności – są dobrami (wolnościami) pozostającymi w takiej właśnie relacji. Zdarza się tak, że pełniejsze zagwarantowanie środkami prawnymi jednej, wpływa na uszczuplenie prawnej ochrony i gwarancji – drugiej. Sytuacja ta zmusza z jednej strony ustawodawcę do wypracowania kompromisu w momencie stanowienia prawa, z drugiej zaś strony – otwiera jako problem (konstytucyjny, problem konwencyjny: ochrony praw człowieka) zagadnienie oceny, czy dokonany w ten sposób przez ustawodawcę zwykłego wybór rozwiązania pozostaje w zgodzie z pryncypiami. Oceny w tym zakresie dokonują sądy konstytucyjne i – ewentualnie – trybunały czuwające nad przestrzeganiem ochrony praw człowieka. Przedstawiony dylemat (pojawiający się niejednokrotnie w ramach *acquis constitutionel*) spoczywa u genezy wniosku w niniejszej sprawie, rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny, w ramach abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności.

2. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 14 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska, ma obowiązek zapewnienia wolności prasy i innych środków społecznego przekazu. Zasada ta ma rangę zasady ustrojowej (zob. L. Wiśniewski, *Wolność prasy w świetle Konstytucji RP, ustaw oraz wiążącego Polskę prawa międzynarodowego*, [w:] *Wolność słowa w mediach*, pod red. D. Góreckiego, Łódź 2004, s. 20-22), traktowanej jako jedna z niezbywalnych podstaw funkcjonowania systemu demokratycznego pluralizmu. W systemie tym, środki społecznego przekazu traktowane są jako swoiste narzędzie, koniecznego dyskursu obywatelskiego, wymiany poglądów i informacji oraz ich rozpowszechniania, a mogą też stawać się nawet przejawem kontroli społecznej wobec czynników władzy publicznej (zob. L. Garlicki, P. Sarnecki, *Komentarz do art. 14 Konstytucji RP* [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. L. Garlickiego, tom V, Warszawa 2007, s. 3). Treść konstytucyjnej wolności środków społecznego przekazu winna być określana w relacji do pojmowania indywidualnej wolności wyrażania opinii i przekazywania oraz pozyskiwania informacji, co koreluje z postanowieniami art. 54 Konstytucji. Treść tej wolności postrzega się przez pryzmat jej trzech fundamentalnych elementów: swobody zakładania środków społecznego przekazu, swobody prowadzenia działalności przez środki społecznego przekazu oraz swobody kreowania struktury własnościowej środków społecznego przekazu. Z punktu widzenia rozstrzyganej sprawy najistotniejszym elementem wolności mediów, jest swoboda prowadzenia działalności przez środki społecznego przekazu. Swoboda ta sprowadza się do wolnego i nieskrępowanego wyrażania i komunikowania opinii oraz pozyskiwania i przekazywania informacji. Szczegółową gwarancją tej swobody jest w tym zakresie zakaz cenzury prewencyjnej, rozumianej jako uzależnienie opublikowania lub wyemitowania określonego przekazu od uprzedniego przyzwolenia organu władzy publicznej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konstytucyjnie dopuszczalne jest wprowadzanie różnych form następczej odpowiedzialności za treści opublikowane lub wyemitowane (zob. L. Garlicki, P. Sarnecki, *op.cit.*, s. 7). Należy jednak pamiętać, że wolność środków społecznego przekazu nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Tak jak zostało to wyrażone we wcześniejszych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, z postanowień art. 14 Konstytucji nie może wynikać nadrzędność zasady wolności mediów nad innymi zasadami konstytucyjnymi (w szczególności nad chronionymi konstytucyjnie prawami jednostki), ani nie można z tej regulacji wywodzić swobodę do nieuzasadnionego (sprzecznego z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a więc nieproporcjonalnego) ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych. W wyroku TK z 30 października 2006 r., sygn. P 10/06 (OTK ZU nr 9/2006, poz. 128) Trybunał

Konstytucyjny przyjął w szczególności, że „wolności i prawa wyrażające kwintesencję i stanowiące emanację godności człowieka, w tym cześć, dobre imię i prywatność (chronione z mocy art. 47 Konstytucji), mogą zasługiwać na pierwszeństwo w kolizji z wolnością słowa oraz wolnością prasy i innych środków społecznego przekazu, a w konsekwencji prowadzić do ich ograniczenia, niezależnie od tego, że mają one nie tylko wymiar indywidualny, ale też ogólnospołeczny, jako gwarancje debaty publicznej niezbędnej w demokratycznym państwie prawnym”. Konstytucyjna gwarancja wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji została zawarta w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Zasada ta pozostaje w ścisłym związku ze wspomnianą konstytucyjną gwarancją wolności środków społecznego przekazu. O wolności słowa oraz wolności środków masowego komunikowania wielokrotnie już była mowa w dotychczasowym orzecznictwie (zob. np. wyrok o sygn. P 10/06, wyroki TK z: 22 lutego 2005 r., sygn. K 10/04, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 17; z 20 lutego 2007 r., sygn. P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11). W wyroku o sygn. K 4/06 (wyrok z 23 marca 2006 r., OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32) Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie stanął na stanowisku, że „swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostek. Swoboda ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne. Rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie. Pozostaje to w ścisłym związku z prawem opinii publicznej do otrzymywania informacji. Oczywiście, w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji swoboda wypowiedzi może doznawać ograniczeń”. Wolność wypowiedzi oznacza, jak wskazuje się w literaturze, „swobodę nieskrępowanego przedstawiania opinii, przekonań, poglądów lub informacji faktycznych w najróżniejszych formach (słowem, drukiem, obrazem, dźwiękiem, gestem), lecz zawsze w sposób widoczny dla innych, a więc w procesie komunikacji interpersonalnej” (W. Sokolewicz, *Wolność prasy i jej konstytucyjne ograniczenia*, PiP nr 6/2008, s. 22). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się nadto, że na tle art. 54 Konstytucji można mówić o trzech odrębnych wolnościach jednostki: wolności wyrażania swoich poglądów, wolności pozyskiwania informacji, wolności rozpowszechniania informacji (zob. np. wyrok o sygn. P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11). Zgodnie z zasadą rozumienia wyrażen konstytucyjnych w możliwie najszerszym znaczeniu (zob. P. Sarnecki, *Komentarz do art. 54 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 3, Warszawa 2003, s. 1), pojęcia te interpretowane powinny być szeroko, w szczególności wolność pozyskiwania informacji oraz rozpowszechniania informacji powinna dotyczyć także poglądów, a nie tylko faktów. O znaczeniu wolności wyrażania swoich poglądów, szczególnie w kontekście życia publicznego, a zwłaszcza politycznego, Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w sprawie o sygn. P 1/06, wiążąc ją z wolnością działania jednostki w życiu publicznym. Należy podkreślić, że „uświadomienie społeczeństwu, że w skład statusu jednostki jako *hominem politicus* wchodzi także wolność wyrażania poglądów, bezpośrednio lub poprzez media, a nie tylko ich wyrażania poprzez manifestacje publiczne lub przynależność do organizacji, może przyczynić się do większego zaangażowania się w życie publiczne i podejmowania w szerszym wymiarze odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest państwo polskie” (P. Sarnecki, *op.cit.*, s. 4-5).

3. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że Trybunał kieruje się przekonaniem, iż jakkolwiek ochrona wolności mediów ma rangę zasady konstytucyjnej (rozdz. I Konstytucji), a ochrona życia prywatnego i dobrego imienia jednostki – jest ujęta w Konstytucji jako wolność jednostki, to nie można apriorycznie zakładać, że w każdym wypadku konfliktu pierwszeństwo ma być przyznane wolności mediów. Ocena

wymaga więc – jak na to wskazywał już Trybunał – sytuacyjnego skorzystania z kryterium proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

4. Podobnie problem rysuje się na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (podsumowane wyrokami Wielkiej Izby z 17 grudnia 2004 r.: Pedersen and Baadsgaard v. Dania oraz Cumpana and Mazare v. Rumunia). Istnienie wolnej prasy ETPCz traktuje jako konieczną gwarancję należytego funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Szczególny nacisk został położony na – można by rzec zwiększoną – wolność prasy w sferze polityki, gdzie określono rolę prasy, słynnym już określeniem „publicznego psa strażniczego” (*public watchdog*), który winien reagować na wszelkie nieprawidłowości i zapewnić opinii publicznej pełną i rzetelną informację. Jednakże granicą – nawet tej poszerzonej – wolności mediów winien być zakaz naruszania przez media sfery prywatności (zob. np. wyrok ETPCz z 26 kwietnia 2004 r., von Hannover v. Niemcy).

5. Konstytucyjna gwarancja wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji została zawarta w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Zasada ta pozostaje w ścisłym związku ze wspomnianą konstytucyjną gwarancją wolności środków społecznego przekazu. O wolności słowa oraz wolności środków masowego komunikowania wielokrotnie już była mowa w dotychczasowym orzecznictwie (zob. np. wyrok o sygn. P 10/06, wyroki TK z: 22 lutego 2005 r., sygn. K 10/04, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 17; 20 lutego 2007 r., sygn. P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11). W wyroku o sygn. K 4/06 (wyrok z 23 marca 2006 r., OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32) Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie stanął na stanowisku, że „swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostek. Swoboda ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne. Rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie. Pozostaje to w ścisłym związku z prawem opinii publicznej do otrzymywania informacji. Oczywiście na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji swoboda wypowiedzi może doznawać ograniczeń”. Wolność wypowiedzi oznacza, jak wskazuje się w literaturze, „swobodę nieskrępowanego przedstawiania opinii, przekonań, poglądów lub informacji faktycznych w najróżniejszych formach (słowem, drukiem, obrazem, dźwiękiem, gestem), lecz zawsze w sposób widoczny dla innych, a więc w procesie komunikacji interpersonalnej” (W. Sokolewicz, *Wolność prasy i jej konstytucyjne ograniczenia*, PiP 2008, nr 6, s. 22). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się nadto, że na tle art. 54 Konstytucji można mówić o trzech odrębnych wolnościach jednostki: wolności wyrażania swoich poglądów, wolności pozyskiwania informacji, wolności rozpowszechniania informacji (zob. np. wyrok o sygn. P 1/06). Zgodnie z zasadą rozumienia wyrażań konstytucyjnych w możliwie najszerszym znaczeniu (zob. P. Sarnecki, *Uwagi do art. 54, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 3, Warszawa 2003, s. 1), pojęcia te interpretowane powinny być szeroko, w szczególności wolność pozyskiwania informacji oraz rozpowszechniania informacji powinna dotyczyć także poglądów, a nie tylko faktów. O znaczeniu wolności wyrażania swoich poglądów, szczególnie w kontekście życia publicznego, a zwłaszcza politycznego, Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w sprawie o sygn. P 1/06, wiążąc ją z wolnością działania jednostki w życiu publicznym. Należy podkreślić, że „uświadomienie społeczeństwu, że w skład statusu jednostki jako *hominem politicus* wchodzi także wolność wyrażania poglądów, bezpośrednio lub poprzez media, a nie tylko ich wyrażania poprzez manifestacje publiczne lub przynależność do organizacji, może przyczynić się do większego angażowania się w życie publiczne i podejmowania w szerszym

wymiarze odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest państwo polskie” (P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 4-5).

6. Wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich, które zostały wyrażone w uzasadnieniu wniosku badanego w niniejszej sprawie, powstały na tle zmiany przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.), dokonanej na mocy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804). Art. 755 K.p.c. w pierwotnym brzmieniu stanowił:

„§ 1 Gdy przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd wydaje zarządzenia, jakie stosownie do okoliczności uważa za odpowiednie, nie wyłączając zarządzeń przewidzianych do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. Gdy w związku z przedmiotem sprawy okaże się to konieczne, zarządzenie takie może również polegać na unormowaniu stosunków na czas trwania postępowania.

§ 2. Przy wyborze sposobu zabezpieczenia sąd uwzględni interesy stron w takiej mierze, aby wierzycielowi zapewnić zaspokojenie lub należytą ochronę jego praw, a dłużnika nie obciążać ponad potrzebę”.

W wyniku zmian wprowadzonych ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, art. 755 § 2 k.p.c. stanowi:

„§ 2. W sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych, sąd odmówi udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, jeżeli zabezpieczeniu sprzeciwia się ważny interes publiczny”.

Dokonana nowelizacja związana była z nowym ukształtowaniem charakteru postępowania zabezpieczającego, jako postępowania pomocniczego, zapewniającego udzielenie natychmiastowej i tymczasowej ochrony prawnej uprawnionym podmiotom. Należy zauważyć, że zabezpieczenie w sprawach dotyczących środków społecznego przekazu nie było uwzględnione w pierwotnym tekście projektu noweli (zob. druk sejmowy nr 965, IV kadencja Sejmu). Propozycja wprowadzenia szczególnej regulacji odnoszącej się do zabezpieczenia powództwa w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu pojawiła się w trakcie prac legislacyjnych (zob. Biuletyn nr 3017/IV Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach z 31 marca 2004 r., Sejm IV Kadencji). Jednakże ostateczne uregulowanie treści art. 755 § 2 K.p.c. nastąpiło podczas kolejnego posiedzenia komisji sejmowej, w wersji zaproponowanej przez eksperta tej komisji (Biuletyn nr 3017/IV Komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach z 14 kwietnia 2004 r., Sejm IV Kadencji). Z uzasadnienia projektu wynika, że wprowadzony art. 755 § 2 k.p.c. miał mieć nadzwyczajny charakter w stosunku do innych rodzajów zabezpieczeń. Zgodnie z przyjętym założeniem, sąd, orzekając zakaz druku, nie cenzurowałby publikacji, ale stwierdzał, że jej treść narusza dobro osobiste powoda. Jeżeli jednak w danym wypadku ważniejszy byłoby interes publiczny, sąd odmawiałby udzielenia zabezpieczenia. Według projektodawców, takie rozwiązanie było wystarczające, ponieważ z jednej strony umożliwiało nadal stosowanie zabezpieczeń we wszystkich sprawach cywilnych, a z drugiej, w wypadkach szczególnych sąd miał przeciwstawiać interes publiczny interesowi osoby, której dobra zostały naruszone, odmawiając dokonania zabezpieczenia. Dodatkowym argumentem było to, że przy tak sformułowanym przepisie zostało wyeliminowane zagrożenie stosowania art. 730 k.p.c. w sposób wypaczający idee tych przepisów (zob. Biuletyn nr 3017/IV). Dodatkowo należy zaznaczyć, że w przygotowanej na zlecenie komisji nadzwyczajnej ekspertyzie Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, przedstawiono podobną argumentację wyraźnie stwierdzając, że władza sądownicza nie jest władzą administracyjną. Przez to też działania sądów nie można uznać za stosowanie cenzury, ale kontrolę przestrzegania prawa w znaczeniu prewencyjnym. W zakończeniu ekspertyzy wyraźnie stwierdza się, że zabezpieczenie

tymczasowe realizowane przez sądy jest instrumentem chroniącym przed nadużyciami wolności słowa (tamże). Jak więc wynika z przebiegu prac legislacyjnych przyczyną decydującą o nowelizacji przepisów o zabezpieczeniu był zamiar wprowadzenia szczególnej regulacji odnoszącej się do zabezpieczenia powództwa w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu po to, aby przez kreację przesłanki odmowy udzielenia zabezpieczenia z uwagi na interes publiczny wzmocnić (a nie osłabić) gwarancję wolności medialnej. Na kwestię tę trafnie zwrócono uwagę w stanowisku Prokuratora Generalnego.

7. Regulacja art. 755 § 2 k.p.c., wprowadzona na mocy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, podkreśla nadzwyczajny charakter zabezpieczenia powództwa w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu w stosunku do innych rodzajów zabezpieczeń. Przypomnieć należy, że zgodnie z przepisami ogólnymi dotyczącymi postępowania zabezpieczającego udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730¹ § 1 k.p.c.), a więc w szczególności, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia. Przy czym, przy wyborze sposobu zabezpieczenia sąd jest zobowiązany uwzględniać interesy stron lub uczestników postępowania w takiej mierze, aby uprawnionemu zapewnić należytą ochronę prawną, a obowiązanego nie obciążać ponad potrzebę (art. 730¹ § 3 k.p.c.). Tymczasem na podstawie art. 755 § 2 k.p.c. sąd rozważający zasadność zastosowania zabezpieczenia powództwa w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu w postaci zakazu publikacji zobowiązany jest zestawzić ze sobą interes publiczny oraz interesy osoby, której dobra zostały naruszone, a nie interesów stron tego postępowania. Oznacza to, że nowelizując k.p.c. w rozważanym zakresie ustawodawca jeszcze dobitniej – w porównaniu z ogólnymi przepisami o zabezpieczeniu – zaakcentował konieczność uwzględnienia misji środków społecznego przekazu. Znowelizowane przepisy o zabezpieczeniu akcentują specyfikę postępowań w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu. W ramach tych ostatnich postępowań w procesie ważenia interesów w każdym ogólnym postępowaniu zabezpieczającym powództwo o ochronę dóbr osobistych, naruszone przez kogokolwiek, podkreślono wagę niezwykle doniosłych z punktu widzenia Konstytucji dóbr w obronie których występuje naruszyiciel. To oznacza zwrócenie uwagi sądom decydującym w takich wypadkach o zabezpieczeniu, na dodatkowe okoliczności, wynikające ze szczególnej misji środków społecznego przekazu.

W związku z powyższym art. 755 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wyłącza dopuszczalność orzekania przez sąd w trybie zabezpieczenia zakazu publikacji, jeżeli takiemu zabezpieczeniu sprzeciwia się ważny interes publiczny. Dopuszczalność zastosowania zabezpieczenia w formie zakazu publikacji wynika z założenia, że publikacja naruszająca dobra osobiste przeważnie pociąga za sobą dotkliwe, zazwyczaj nieodwracalne skutki dla uprawnionego. W literaturze przyjmuje się, że „składanie przez sprawcę stosownych oświadczeń (np. przeprosin), o których mowa w art. 24 § 1 k.c., jako o czynności potrzebnej do usunięcia skutków naruszenia, może wprawdzie łagodzić przykre następstwa owego naruszenia, ale zaistniałego faktu nic nie jest już w stanie przekreślić. Konsekwencje naruszenia czci oraz innych przejawów naruszenia dóbr osobistych nie dają się również wyeliminować w drodze roszczeń pieniężnych o zadośćuczynienie lub naprawienie szkody” (A. Jakubecki, *Uwagi do art. 755 kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] J. Bodio, T. Demendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa, 2008, wyd. 3, s. 1083). Z tych względów nie budzi wątpliwości, że w pewnych wypadkach zasadne jest zastosowanie zabezpieczenia w formie zakazu publikacji. Również art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i

Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) jako taki nie wyklucza możliwości nakładania ograniczeń o prewencyjnym charakterze (do nich należy zabezpieczenie powództwa w rozważanej postaci). Zakaz publikacji powinien mieć przy tym na celu ochronę jakiegoś określonego dobra, nie pozbawiając co do zasady (D. Bychawska-Siniarska, „Witajcie w życiu” znowu NIE trafia na ekrany, Biuletyn informacyjny „Obserwatorium wolności mediów w Polsce”, nr 10/ 2009, s. 5) możliwości zabrania głosu w sprawie, a więc musi być stosowany zgodnie z wymogami i warunkami wynikającymi z art. 10 ust. 2 Konwencji. Ten ostatni przepis nakazuje wręcz odwołanie się do konieczności wyważenia proporcjonalnego kompromisu w ochronie kolidujących wartości.

Co więcej, analogiczne do rozwiązań polskich instytucje w zakresie zabezpieczenia roszczeń procesowych znane są w większości systemów prawnych państw europejskich.

Instytucja zabezpieczenia powództwa w trybie art. 755 § 2 k.p.c. jest możliwa do zastosowania przez sąd jedynie wobec pozwanego, a więc realizuje się ją jedynie w konkretnej relacji procesowej. Zabezpieczenie stanowi bowiem konkretną, sytuacyjną decyzję procesową związaną ściśle z trwającym postępowaniem sądowym, której celem i podstawą jest konieczność ochrony interesów prawnych strony procesowej (zob. J. Sadowski, *Naruszenie dóbr osobistych przez media. Analiza praktyki sądowej*, Warszawa 2003, s. 124). Z drugiej strony z literalnego brzmienia art. 755 § 2 k.p.c. wynika, że sąd ma bezwzględny obowiązek odmowy udzielenia zabezpieczenia powództwa polegającego na zakazie publikacji – gdy zabezpieczenie takie naruszałoby ważny interes publiczny. Nie oznacza to tym samym, że sąd ma obowiązek udzielenia takiego zabezpieczenia, nawet gdyby uznał, że nie naruszałoby to ważnego interesu publicznego. Badanie przesłanki ważnego interesu publicznego ma miejsce dopiero wtedy, gdy w ocenie sądu zostaną spełnione zasadnicze przesłanki udzielenia zabezpieczenia, to znaczy uwiarygodnienie roszczenia oraz interes prawny (zob. T. Targosz, [w:] *Media a dobra osobiste*, red. J. Barta, K. Markiewicz, Warszawa 2009, s. 313). Dlatego faktyczne ograniczenie wolności prasy może więc wystąpić jedynie w sytuacji wyjątkowej, sytuacyjnie uzasadnionej, nałożone przez niezawisły sąd i do tego w konkretnej relacji prawno procesowej. Dodatkowo należy przypomnieć, że pozwany (media) może zażalić się na postanowienie sądu, co umożliwia mu przedstawienie swoich racji oraz wykazania istnienia takiego zagrożenia dla ważnego interesu publicznego, który zobowiązywałby sąd do odstąpienia od zastosowania wskazanego środka zabezpieczającego.

Trybunał Konstytucyjny przyjął, że kwestionowany art. 755 § 2 k.p.c. w swym zasadniczym mechanizmie w całości uwzględnia stopień wrażliwości i daleko posuniętej indywidualizacji spraw związanych z zakazem publikacji w środkach społecznego przekazu w postępowaniach o ochronę dóbr osobistych, który praktycznie uniemożliwia ustawodawcy stypizowanie i zgeneralizowanie w przepisach ustawy przesłanek odmowy zgody udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji. Sąd orzekający o zabezpieczeniu przez zakaz publikacji porusza się w przestrzeni rozstrzygnięć i ocen wyznaczonych przez następujące wartości: wolność słowa pozwanego i związaną z nią wolność prasy – dobro powoda – szybkość publikowania – trudność w odwróceniu skutków publikacji – ważny interes publiczny. Sąd niemal zawsze staje przed trudnym zadaniem odniesienia do siebie tych wartości, wyznaczenia w danym stanie faktycznym sprawy ich „cenneści”, wyprowadzenia wniosków co do zakresu oddziaływania na siebie wartości i podjęcia decyzji co do zakresu ochrony dóbr osobistych. Właśnie z tych względów ustawodawca powierzył decyzję o zakazie publikacji niezawisłemu sądowi, który jednak jest zobowiązany odmówić udzielenia tego zabezpieczenia, jeżeli sprzeciwia się temu ważny interes publiczny.

„Interes publiczny” jest pojęciem niedookreślonym, którego funkcja w procesie stosowania prawa sprowadza się do wyposażenia decydującego w możliwości reagowania na sytuacje faktyczne doniosłe prawnie, społecznie i gospodarczo, niemieszczące się w ramach oceny typowych jednostkowych stanów faktycznych. Obrazowo mówiąc, ustawodawca przez

pojęcie niedookreślone przerzuca pomost decyzyjny dla sędziego lub urzędnika do szeroko rozumianego otoczenia normatywnego w imię elastycznego i słusznego rozstrzygnięcia spraw. Tak zarysowana istota funkcji pojęcia niedookreślonego w stosowaniu prawa nie przekreśla możliwości jego treściowej analizy, a zwłaszcza wprowadzenia kryteriów porządkujących i systematyzujących elementy struktury znaczeniowej tego pojęcia, a także zarysowania elementarnych warunków właściwego rozumienia „interesu publicznego”. Jeżeli przyjmujemy, że typowa regulacja prawna, aksjologicznie i prakseologicznie uzasadniona przez ustawodawcę odnosi się do stypizowanych sytuacji jednostkowych, których integralnym elementem jest „interes jednostkowy” (oczywiście w rzeczywistości bardzo zróżnicowany, np. interes osoby fizycznej, każdego, rodziny, grupy społecznej, gminy, interes wyrażany w kategoriach przedmiotowych – środowiska, kultury narodowej, dziedzictwa), to „interes publiczny” nie tylko wykracza poza wymiar jednostkowy, lecz w swoisty sposób dopełnia go, nadając właściwy kierunek słusznego i prawidłowego rozstrzygnięcia. Nie trudno zauważyć, że sędzia rozstrzygając sprawę (przykładowo te przywołana we wniosku Rzecznika), stoi w obliczu złożonej, skomplikowanej i różnorodnej materii, która niestety nie poddaje się prostej ocenie, opiera się bowiem na mechanizmie ważenia wartości. Należy wręcz zakładać, iż sędzia wydając postanowienie zakazujące dziennikarzowi publikacji bierze pod uwagę m.in. bogaty kontekst wiążący się ze sprawą innych wartości, zwłaszcza dobra innych osób. Nowelizacja, której fragment stanowi zaskarżony przepis, przez wyodrębnienie zabezpieczenia powództwa przeciw środkom społecznego przekazu sygnalizuje sądom konieczność uwzględniania występujących w tym wypadku szczególnych kryteriów konstytucyjnych przy podejmowaniu decyzji o zabezpieczeniu.

Trybunał Konstytucyjny podziela zapatrywanie Rzecznika Praw Obywatelskich w kwestii roli i zadań prasy w demokratycznym państwie prawnym w zakresie rzetelnego informowania obywateli, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Prasa pełni i powinna pełnić szczególną, doniosłą rolę w podtrzymywaniu i rozwijaniu dialogu społecznego, w którym istotną rolę odgrywają informacje, oceny i krytyczne analizy działań, a także wypowiedzi osób pełniących funkcje publiczne. Tu ewidentnie ujawnia się interes publiczny w szerokiej prezentacji poglądów i sylwetek osób działających w sferze publicznej, a granice jawności i przejrzystości debaty społecznej są postawione dalej niż w odniesieniu do osób niepełniących funkcji publicznych. Zakaz publikacji przewidziany art. 755 § 2 k.p.c. powinien być wobec tego wyjątkowy i uzasadniony dodatkowym dobrem osób trzecich, a także zagrożeniem przez publikację wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

8. Trybunał Konstytucyjny zauważył również, że kwestionowany przepis, w porównaniu ze stanem sprzed dnia wejścia w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, stanowi więc lepsze z punktu widzenia ochrony wolności słowa i wolności wypowiedzi rozwiązanie prawne, gdyż wprowadza przesłanki ograniczające możliwość zastosowania tego zabezpieczenia. Na podstawie art. 755 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu, odmowa zabezpieczenia mogła nastąpić wyłącznie na podstawie ogólnych przesłanek, a więc przez ważenie interesu stron. Tymczasem, jak to trafnie ujął Prokurator Generalny w swoim stanowisku, kwestionowany art. 755 § 2 k.p.c. nie wprowadza – jako zasady – dopuszczalności zakazu publikacji określonego materiału jako sposobu zabezpieczenia roszczenia, lecz przeciwnie – zaostrza i uzupełnia kryteria dopuszczalności jego stosowaniu. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny nie zgodził się ze stanowiskiem wyrażonym we wniosku, że znowelizowany art. 755 § 2 k.p.c. prowadzi do odwrócenia zasady wyjątkowości we wprowadzaniu ograniczeń w korzystaniu z praw wolności konstytucyjnych, ustanawiając jako zasadę zakaz publikacji. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił również poglądu, że zakaz publikacji wynikający z art. 755 § 2 k.p.c. prowadzi do stosowania cenzury prewencyjnej.

9. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalność samej instytucji zabezpieczenia nie przesądza jeszcze o zgodności kontrolowanego przepisu z Konstytucją. W literaturze, jeszcze pod rządami art. 755 k.p.c. w pierwotnym brzemieniu, wskazywano wyraźnie, że „obserwacja praktyki od wielu lat skłania doktrynę do postulowania usprawnienia oraz przyspieszenia postępowania zabezpieczającego. Nie wydaje się jednak możliwe osiągnięcie większych rezultatów bez przewyciężenia podstawowych problemów polskiego sądownictwa, głównie w zakresie organizacyjnym i finansowym” (M. Cieśliński, I. Kondak, *Postanowienie zabezpieczające a wolność prasy*, „Przeгляд Sądowy”, 2000, nr 3, s. 32). Skorelowanie stosowania zabezpieczenia z rozstrzygnięciem zasadniczym w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych sprawia, że zakaz publikacji może obowiązywać przez wiele lat, co może prowadzić do wypaczenia istoty tego postępowania. Tymczasem w wypadkach, w których chodzi o ochronę godności człowieka jako najwyższej wartości, niezbędna jest najdalej posunięta pilność rozstrzygnięcia sprawy. Z tego względu, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, niezbędne jest czasowe ograniczenie stosowania zakazu publikacji, przez wprowadzenie istotnych gwarancji prawnych szybkiego załatwiania spraw przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych, w których zastosowane zostało to zabezpieczenie. Zadaniem ustawodawcy jest takie ukształtowanie przepisów k.p.c., aby wyeliminować przewlekłość niniejszego postępowania. Przy czym jest wiele różnych rozwiązań prawnych, które ze względu na różne wartości, mogłyby gwarantować szybkość tego postępowania. W szczególności można rozważyć wprowadzenie ustawowo określonego terminu rozpatrzenia sprawy, w której dokonano zabezpieczenia w postaci zakazu publikacji.

Przykładowym ustawowym terminem na rozpatrzenie sprawy jest termin określony w art. 80 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467), w odniesieniu do plakatów, haseł, ulotek, wypowiedzi albo innych form propagandy i agitacji, zawierających dane i informacje nieprawdziwe. W tych wypadkach każdy zainteresowany ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek m.in. o wydanie zakazu publikowania takich danych i informacji, nakazanie sprostowania informacji, nakazanie przeproszenia pomówionego. Zgodnie z art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, sąd okręgowy musi rozpoznać ten wniosek w ciągu 24 godzin w postępowaniu nieprocesowym. Sąd może rozpoznać sprawę w wypadku usprawiedliwionej nieobecności wnioskodawcy lub uczestnika postępowania, którzy o terminie rozprawy zostali prawidłowo powiadomieni. Postanowienie kończące postępowanie w sprawie sąd niezwłocznie doręcza osobie zainteresowanej, która złożyła wniosek w trybie art. 80 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej właściwej okręgowej komisji wyborczej i zobowiązanemu do wykonania postanowienia sądu. Na postanowienie sądu okręgowego przysługuje w ciągu 24 godzin zażalenie do sądu apelacyjnego, który jest obowiązany do jego rozpatrzenia w ciągu 24 godzin. Konstrukcje prawne tego typu regulacji występują w ustawodawstwie polskim, prawodawca dysponuje więc szerokimi możliwościami rozwiązań kierunkowych, regulacji szczegółowych i swoistych środków wspierających szybkość i prawidłowość rozstrzygnięć. Nie ulega wątpliwości, że nie można dopuścić do sytuacji, w której czasowy zakaz publikacji przeobraziłby się w zakaz o charakterze trwałym. Taka praktyka byłaby bowiem niezgodna z Konstytucją.

Można tu także rozważać przyjęcie innych rozwiązań, np. przez wprowadzenie górnej granicy trwania zabezpieczenia w rozważanej postaci. Przekroczenie tej granicy oznaczałoby wzmocnienie preferencji dla uwzględnienia przez sąd interesu publicznego w postaci dopuszczenia publikacji, mimo niezakończenia sporu cywilnoprawnego. Wybór konkretnego modelu legislacyjnego należy do ustawodawcy zwykłego.

Trybunał Konstytucyjny konstatuje jedynie ten fakt, nie opowiadając się za żadnym konkretnym rozwiązaniem legislacyjnym. Dostrzega jednak potrzebę podjęcia stosownych kroków legislacyjnych.

10. Ustawodawca ma wiele skutecznych mechanizmów aby zdyscyplinować sądy celem sprawnego załatwiania spraw. Jest także władny podjąć stosowne działania legislacyjne, zmierzające do wprowadzenia stosownych korektur w istniejących przepisach. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny zdecydował się na odroczenie wejścia w życie niniejszego wyroku, aby dać ustawodawcy czas na ich przeprowadzenie.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.